

TEOLOGICZNE PODSTAWY FORMACJI RELIGIJNEJ

1. Formacja religijna a człowiek

Teologiczne podstawy formacji religijnej mają charakter antropologiczny, gdyż formacja ta mieści się w harmonijnej całości formowania człowieka i ma do czynienia z całościową wizją osoby ludzkiej oraz z obiektywną analizą jej rzeczywistości i historii. Jeśli patrzymy na człowieka bez uprzedzeń, dostrzegamy z łatwością, że jego otwarcie się na wymiar religijny jest tak samo powszechne i obiektywne, jak otwarcie się na miłość, piękno, prawdę, co prowadzi ostatecznie do stwierdzenia, że *całościowa formacja domaga się zawsze uwzględnienia i włączenia w nią czynnika religijnego*.

Formacja jako taka jest procesem, który prowadzi człowieka do otwarcia się i rozwoju, co pozwala mu z kolei usytuować się właściwie w relacji do innych i do wszechświata, w którym zamieszkuje. Własne zaś zrozumienie siebie przez człowieka możliwe jest tylko w kontekście jego otwarcia się na innych, a także na świat.

Zacznijmy od problemu fundamentalnego: czy pojmujemy Boga jako Inny Absolut? Istnienie Boga nie przestaje być, rzecz oczywista, istotnym problemem dla człowieka. Chodzi jedynie o to, że samozrozumienie człowieka oraz perspektywa jego życia i historii zmieniają się radykalnie zależnie od przyjęcia, lub nie, Boga jako Innego Absolutu. Nie chodzi więc w tym przypadku o jakiś mało ważny szczegół, zależny od jego woli i pozwalający mu na lepsze samozrozumienie, które pozostawałoby zasadniczo niezmienione, niezależnie od tego, czy dany człowiek wierzy w Boga, czy nie. Istnienie Boga nie przestaje być centralnym wymiarem ludzkiego problemu, a opowiadanie się za Jego nieistnieniem mieści się istotnie w ramach takiego rozumienia ludzkiej rzeczywistości, które jest już zdradą samego człowieka. Bóg nie istnieje dlatego lub dzięki temu, że niektórzy w Niego wierzą; On istnieje też wtedy, gdy ludzie w Niego nie wierzą! Gdyby — rzecz absurdalna — nastąpił kiedyś dzień, w którym nikt nie wierzyłby w Boga, to byłby to niewątpliwie bardzo smutny dzień dla ludzkości, gdyż ludzie staliby się radykalnie niezdolni do zrozumienia swojej własnej tajemnicy.

Formacja religijna jest formacją ludzi, którzy uznają Boga za

Innego, a więc za Kogoś, kto przemienia całą perspektywę rozumienia ludzkiej rzeczywistości, kto przemienia sens życia i historii, a także wymiar dialogu, tak istotny w kwestii włączenia każdej jednostki we wspólnotę, kto przemienia wreszcie właściwą interpretację wszechświata jako wszechświata dla człowieka, gdyż nie jest możliwa wiara w Boga bez przyjęcia osobistego odniesienia do Boga jako swego Stwórcy i Twórcy wszechświata. Przyjmując, że wszechświat został stworzony przez Boga, to przekształcić swoją własną relację z wszechświatem.

W perspektywie chrześcijańskiej Bóg jest Stwórcą człowieka i świata, a człowiek uczestniczy, na płaszczyźnie bytu, w bycie samego Boga. Człowiek został przecież stworzony na obraz i podobieństwo Boga (por. Rdz 1, 28). Tej zaś wspólnoty na płaszczyźnie bytu człowiek może nie uznać, ale nie zdoła jej zniszczyć przez swą niewiarę.

I ta właśnie dogłębna wspólnota między człowiekiem a Bogiem nadaje sens historii, którą człowiek tworzy w dialogu swojej wolności z wszechświatem i z innymi ludźmi. Dlatego też Bóg ukazuje się jako Ten, który ma określone zadanie dla człowieka, realizujące się w historii, o osiągające swoją pełnię w momencie, gdy najwspanialszym z ludzi jest sam Syn — Bóg Wcielony. W tym bowiem decydującym momencie historii, a zwłaszcza w śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa historia ludzka i boska spotkały się w pełni ze sobą, a Chrystus stał się dla każdego i na zawsze nieodzownym Kluczem do zrozumienia sensu człowieka i dziejów. Stąd tylko w świetle Chrystusa — Słowa Wcielonego można zrozumieć misterium człowieka. I dlatego, z chrześcijańskiego punktu widzenia, teologiczne ujęcie formacji musi być koniecznie chrześcijańskie i chrystocentryczne.

2. Formacja religijna a tradycja

Każda formacja ludzka ma się włączać w kontekst tradycji kulturalnej i duchowej społeczności ludzkiej. Wychowanie jest bowiem ze swej istoty stopniowym włączeniem we wspólnotę, zaś z punktu widzenia kulturowego, etycznego i duchowego fizjonomię wspólnoty kształtuje tradycja, i to do tego stopnia, że zerwanie jednostki z przeszłością ma poważną wymowę z wychowawczego punktu widzenia: zerwanie z własną tradycją jest po prostu katastrofą. Albowiem w tradycji obiektywizują się wartości kulturalne i duchowe, które określają fizjonomię danego ludu oraz rozszerzają horyzont wspólnoty daleko poza granice teraźniejszości historycznej.

Wobec tradycji nie może być raptownych pęknięć, ale też

zwykłej kontynuacji ani nazbyt płodnego nowatorstwa. Tradycja stanowi bowiem żywy organizm podobny do koryta rzeki, którą — w długim jej biegu — poszerzają stopniowo świeże i ożywcze wody dopływów, integrując równocześnie to, co na nią się składa, i spływając zgodnie ku ujściu. Ten żywy nurt historii, narastający poprzez wszelkie kulturalne i duchowe nabytki każdego pokolenia oraz zmierzający ku przyszłości, jest dla każdego pokolenia rękomią ciągłości, harmonii i płodności.

Wychowywać to pomagać jednostce włączyć się w ten rytm życia tradycji, w którym pulsuje duch wspólnoty, otrzymując te wartości, które pochodzą z przeszłości, użyźniają teraźniejszość i ją wzbogacają naszym nowym wkładem do historii, a także ją wspierają, tworząc przyszłość. Wychowanie chrześcijańskie jest nie do pomyślenia w odłączeniu od tego żywego rytmu tradycji. Właściwa chrześcijańska wizja człowieka, w ciągłej inkulturacji tej samej trwałej wiary, kształtowała się w kontekście tradycji. To ona także, w swym wymiarze teologicznym, przedłuża dynamizm Wcielenia, wyrażając stopniowo Orędzie zbawienia w realności historii ludzkiej, w ciągłym dialogu z kulturą, poruszając i kształtując jednocześnie tradycję religijną i kulturalną, jako że religia stanowi konieczny składnik każdej kultury i każdej tradycji.

Z teologicznego punktu widzenia, formacja religijna ma być realizowana w kontekście tradycji; to właśnie ona daje jasny obraz, wcielony w chrześcijańską wizję człowieka i świata; ale jest też ona czynnikiem zespalaającym formację ludzką z rozległym kontekstem tradycji jako takiej.

3. Perspektywa wiary, perspektywa człowieka

Formacja religijna, jako pogłębianie wiary, akcentuje niektóre zasadnicze wymiary człowieka, umieszczając w horyzoncie absolutu konstytutywne wartości pełni człowieczeństwa.

Wychowanie do wiary podkreśla przede wszystkim ufność komuś, jako wartość podstawową. Wiara jest w pierwszym rzędzie ufnym i wolnym oddaniem się całego człowieka — rozumu i woli (serca) — Bogu, który się objawia i wychodzi na spotkanie człowieka z wezwaniem i propozycją życia. Wiara wprowadza człowieka w pełną ufności relację, którą Biblia nazywa przymierzem, a które rozkwita w doświadczeniu wzajemnej miłości. Wzrastanie w wierze to z konieczności nauka zawierzenia: jest to sama istota wiary, którą przyjmuje się rozumem, do której przyłącza się siłą zaufania jako do Czyjegoś słowa, ale nie tylko; posiada ona w sobie także przekonującą siłę rozsądku.

Tak pojęta wiara stanowi powszechny wymiar w formacji ludzkiej; chodzi przecież o zaufanie w porządku miłości, dialogu, braterstwa. To zaś doświadczenie wiary, jako zaufanie Bogu, określa wartość zdolności zaufania ludzkiej oraz możliwość doświadczenia intersubiektywności ludzkiej, umieszczając je na płaszczyźnie Absolutu. Podobnie jak w dialogu między ludźmi, tak i tutaj nie ujmuje się samej tajemnicy człowieka w jej wymiarze transcendentnym. W takim zaś razie formacja religijna jest wprowadzeniem do wspólnoty i do doświadczenia komunii międzyosobowej.

W perspektywie chrześcijańskiej nie może istnieć wiara bez wszczepienia w konkretną wspólnotę wyczuloną na udział, która wyrasta z samego dynamizmu wiary — jako otwarcie się na Innego. Ten zaś wymiar wychowania religijnego zbiega się z istotnymi aspektami formacji ludzkiej: wprowadzenie w społeczność, koncepcja społeczeństwa jako wspólnoty, a także solidarność. Zresztą sama wspólnota kościelna, jako pierwszy cel wychowania w wierze, jest wszczepiona we wspólnotę ludzką i powinna być zaczątkiem tej wspólnoty.

Ogromne wartości, jakie niesie ze sobą formacja religijna, decydują w wielkiej mierze o postawie moralnej, osobistej i wspólnotowej człowieka; takie zaś wartości, jak: miłość, duch służby, poszanowanie godności człowieka, praktyka sprawiedliwości itd. są wartościami podstawowymi społeczności braterskiej, godnej człowieka; z tym, że relacja z Bogiem w wierze wprowadza we wszystkie te zalety wymiar radykalny i absolutny.

Formacja religijna zawiera następnie sam sens poszukiwania prawdy. W perspektywie życia chrześcijańskiego punkt odniesienia do prawdy o Bogu i o człowieku jest treścią Objawienia Bożego. Zanim człowiek stanie się podmiotem przygody prawdy, mieści się już w kontekście przymierza z Bogiem, który sam objawia źródło całej prawdy dla człowieka. Prawda nie staje się zatem więźniem subiektywizmu ludzkiego, ale włącza się w konkretny dialog z Innym, którego słowo objawia i prowadzi ludzkiego ducha do odkrycia prawdy. Jeśli człowiek uzna siebie za jedyne źródło prawdy, stanie się wówczas więźniem samego siebie i zaplącze się w sieci ideologii, nurtów i systemów myśli i nigdy nie będzie miał pełnego wymiaru swojej własnej prawdy. W tym aspekcie wychowanie religijne może być cennym wkładem do formacji intelektualnej, otwierając ją na nowe wymiary prawdy.

W końcu, formacja religijna przygotowuje człowieka do poszukiwania dogłębnego sensu życia i historii. To poszukiwanie sensu zakłada z kolei rozeznanie i krytyczne spojrzenie na war-

tości, które — w przypadku chrześcijan — realizują się w świetle wiary. Zdolność do tego rozeznania w porządku uchwycenia sensu własnego życia jest istotna dla życia w pełni przeżywanego. Im bardziej skomplikowany staje się świat, tym bardziej potrzebne jest rozeznanie będące przejawem rozumu i wolności. Także w tym aspekcie formacja religijna przyczynia się w sposób niezastąpiony do formacji ogólnej. W obecnej cywilizacji zdominowanej nauką i techniką, które są tak bardzo rozproszone w różnych językach i systemach, poszukiwanie harmonijnego zrozumienia — ze względu na wiedzę — jest istotne dla realizowania wolności i szczęścia.

4. Wychowanie chrześcijańskie a formacja do wartości

Obecnie problem wartości staje się istotny w wychowaniu i kulturze. Pragmatyzm współczesnych społeczeństw relatywizuje zasadę działania oraz interwencji inspirowanej zasadami etycznymi i moralnymi, wprowadzając bezład w życie i społeczność. Zjawisko to wiąże się zwłaszcza z takim praktykowaniem wolności, które wypacza właściwy sens historii, tworząc nowy model cywilizacji, w którym człowiek, w złożoności wymiarów, będzie miał coraz mniej miejsca dla siebie. Tymczasem nigdy nie będzie pełnej formacji ludzkiej bez otwarcia się osób na taki system wartości, który motywuje ich wolność oraz nadaje sens życiu i dziejom. Pytanie mogłoby tu brzmieć następująco: co jest w stanie sprawić, by nastawienie etyczne stało się istotnym czynnikiem nauki i kultury w najbliższych latach? A przecież formacja religijna tu właśnie pełni istotną funkcję.

Chociaż chrześcijaństwo nie było tylko systemem moralnym, ale jest też potencjałem wolności, a orędzie ewangeliczne stanowi z istoty swej inspirację wartości witalnych, to rozwija się ono w kierunku wymagań moralnych, a to dlatego, że wierność chrześcijańska przejawia się zasadniczo w postawie i postępowaniu człowieka. Wiara chrześcijańska ukazuje całościowy sens życia ludzkiego i dlatego jest inspiracją etycznego porządku wartości, tak dla jednostki, jak i dla społeczeństwa.

W dzisiejszych czasach narzuca się uporczywie pytanie o to, co ma być impulsem dla etyki: czy sam człowiek ma być wyłączną zasadą własnego porządku wartości, czy też Słowo Boże, kierowane przez Jezusa Chrystusa do człowieka, jest prawdziwym i ostatecznym uzasadnieniem porządku wartości dla człowieka? Sądzę, że antropocentryczna wizja jest tu nieunikniona, ale to nie wyklucza, że będzie ona także chrystocentryczna, albowiem człowiek rozumie siebie tylko w samej głębi swego misterium, w świetle

Jezusa Chrystusa, Boga—Człowieka, w Którym misterium Boga i człowieka spotyka się całkowicie i definitywnie. Formacja chrześcijańska nie będzie mogła przestać się rozwijać, ani też przestać przedkładać porządek wartości, natchniony Jezusem Chrystusem i Jego Ewangelią, z której jaśniej w nowym blasku pełnia człowieka.

Zakończenie

Z tego, co napisaliśmy, wynika, że w perspektywie teologicznej widoczna jest harmonijna jedność między formacją ludzką a formacją religijną, jako że ta ostatnia stanowi rozwój autentycznego wymiaru człowieka. W całokształcie procesu wychowawczego formacja religijna wprowadza wymiar głębi i radykalizmu wartości oraz odniesienia do Boga i planu zbawienia wszystkich wartości ludzkich. Nie wyklucza to jednak faktu, że są specyficzne treści formacji religijnej, ale znaczy to, że te szczególne treści powinny być scalone ze wszystkimi innymi treściami, jakie proponuje program wychowawczy. Nie można bowiem pojmować formacji religijnej jako wycinka wyizolowanego od innych. Czyniąc tak, nie rozumiałoby się, czym jest religia i czym jest wychowanie.

Czy taka dychotomia nie powoduje właśnie tego, że przeżywamy tak wielkie trudności z wprowadzeniem nauki religii w całość programu wychowawczego?

tłum. Sylwester Wołoszka SAC